

Dembicka, Urszula

Z dziejów Krasnosielca i okolic 1869-1939

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 299-309

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z dziejów Krasnosielca i okolic 1869 – 1939

Upadek powstania styczniowego spowodował utratę praw miejskich wielu mazowieckich miasteczek, w tym również i Krasnosielca, który w 1869 roku uzyskał jedynie status osady. Mimo to życie tej miejscowości toczyło się dalej i rosła liczba jej mieszkańców. W 1883 roku Krasnosielc liczył 108 dymów i 1.720 mieszkańców. Gmina Krasnosielc obejmowała wtedy obszar 26.505 mórg i miała 5.433 mieszkańców. W skład gminy wchodziły 3 wsie szlacheckie (Grabowo Trylogi, Pienica Wielka i Rózieck), 1 wieś z ludnością mieszaną – szlachta i włościanie (Wola Pienicka) oraz 16 wsi włościańskich (Amelin, Bagienice, Biernaty, Pienice, Chłopia Łąka, Drażdżewo, Drażdżewska Wólka, Elżbiecin, Grądy, Karolinowo, Łazy, Niesułowo, Pieczyńska, Przytuły, Raki, Sielc, Suche). W tym samym roku w Krasnosielcu wymieniany jest kościół murowany (który przetrwał do czasów współczesnych), synagoga, szkoła początkowa, sąd gminny II okręgu i urząd gminy.¹

W kronikach kościelnych w 1883 roku zapisano: „Parafia składa się z Wiana Dworów kilkunastu szlachty częstkowej, reszta włościanie zaciężni, a w mieście kilku rzemieślników, gdyż reszta protestanci. Nie masz Bogu dzięki zgorzenia publicznego”. Stwierdzenie to wskazuje na fakt, że rzemiosło zostało opanowane przez ludność pochodzenia niemieckiego, która w tym okresie dość licznie zamieszkiwała Krasnosielc. Protestanci założyli nawet swój cmentarz grzebalny tuż obok cmentarza katolickiego.

Jedną z największych wsi wchodzących w skład gminy Krasnosielc była wieś Drażdżewo. W 1881 roku była tym szkołka, gisernia, tartak,

¹ „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, tom 4, Warszawa 1883, s. 638.

młyn i folusz. Dawniej istniała tam także kuźnica żelaza.²

Drobne warsztaty rzemieślnicze dawały małe dochody, tak samo jak i małe gospodarstwa z niezbyt żyznymi glebami. Nie były one w stanie wyżywić dość licznych rodzin i dlatego wiele osób zmuszonych było wynajmować się do pracy u bogatszych gospodarzy lub też skazani byli na życie z jałmużny. Potwierdzają to dokumenty kościelne (np. akta zejść), w których bardzo często wymienia się wyrobników i żebraków. Trudności życia mieszkańców z omawianych terenów pogłębiały różne kataklizmy, np. gradobicie, nieurodzaje, powódzie, ulewy, a nade wszystko epidemie różnych chorób. W 1880 roku ogromna susza zniszczyła zboża, co spowodowało głód wielu rodzin. Nic więc dziwnego, że wiosną 1881 roku hrabia Ludwik Krasieński z Krasnosielca i Opinogóry oraz Stanisław Skarżyński, właściciel dóbr nad Bugiem, wzywali społeczeństwo do ofiarności na rzecz głodujących Kurpiów.³

Głód, klęski żywiołowe i epidemie powodowały liczne zgony, zwłaszcza wśród dzieci. Dużą liczbą zgonów zaznaczyły się lata: 1873, 1878, 1880, 1885, 1889 i 1899. Bogate żniwo zbierały zwłaszcza tyfus, suchoty, a wśród dzieci ospa, odra i dyfteryt. W 1882 roku w parafii Krasnosielc odnotowano 201 zgonów, w tym 113 dzieci (56,2 procent). Dużą umieralność wśród dzieci zanotowano także w latach: 1868 – 69 procent ogólnej liczby zgonów, 1872 – 70,4 procent oraz w 1880 roku – 65,2 procent. W 1886 roku zanotowano wiele wypadków śmiertelnych na krwawą biegunkę. W latach 1893 i 1894 panowała epidemia cholery. Wg danych statystycznych na cholere w powiecie makowskim zmarły 32 osoby. Wypadki zachorowań na cholere miały również miejsce i w samym Krasnosielcu. Zorganizowano nawet specjalny szpital, aby nie rozprzestrzeniać choroby. W latach 1887 – 1892 gubernia łomżyńska, w skład której wchodził Krasnosielc, miała najwyższą śmiertelność na choroby zakaźne w Królestwie Polskim. Wpływ na to zapewne miała bardzo słabo rozwinięta służba

² „Słownik geograficzny...”, Warszawa 1881, t. 2, s. 142. Jako jednego z pierwszych nauczycieli szkółki w Drążdzewie wymienia się Franciszka Kruszewskiego (1890 – 1899), a następnie Wacława Parczewskiego.

³ Por. Zofia Niedziałkowska, „Puszcza Zielona. Bory ostrołęckie”, Warszawa 1981, s. 89-90.

zdrowia. W całym powiecie makowskim nie było szpitala. W Krasnosielcu był jednak lekarz, akuszerka oraz apteka.

Chociaż w parafii Krasnosielc notowano dużą liczbę zgonów, to jednak systematycznie następował wzrost ludności, bowiem urodzeń było znacznie więcej niż zgonów. Ujemny bilans zanotowano jedynie w 1878 roku (258 urodzeń i aż 282 zgony) i potem dopiero w latach 1915 (— 94) i 1916 (— 7). Największy zaś przyrost naturalny (+ 178) zanotowano w przełomowym 1900 roku.

Duża liczba urodzeń i trudne warunki życiowe wielu mieszkańców Krasnosielca powodowały dość liczną emigrację za ocean, głównie do Stanów Zjednoczonych. Z Krasnosielca wyjechało sporo polskich rodzin, w tym również i Żydów, którzy wówczas licznie zamieszkiwali Krasnosielc. Zaliczyć do nich należy słynną dziś rodzinę Warnerów. Bracia Harry, Jack, Sam i Albert Warnerowie założyli wytwórnię filmową Warner Brothers Hollywood.

Głównym źródłem utrzymania w gminie Krasnosielc było rolnictwo. Sposób zagospodarowania ziemi, tak jak i w innych okolicznych gminach, nie był najlepszy. Grunty orne zajmowały 37,7 km², łąki — 11,7 km², pastwiska — 16,3 km², a lasy — 30,1 km².⁴ Oprócz drobnych gospodarstw na terenie gminy Krasnosielc znajdowały się wielkie dobra, należące kolejno do rodziny Krasińskich, potem do znanego kapitalisty niemieckiego Strousberga, a od 1877 roku do Wilhelma Rau, który wkrótce też odprzedał je kolejnym właścicielom. Było to największe latyfundium na terenie całego północnego Mazowsza. Składało się z 7 folwarków: Krasnosielc, Drażdzewo, Bagienice, Niesułów, Karolin, Kucyje i Amelin (o obszarze ponad 12 tys. ha, z tego 68,0 procent stanowiły lasy). Dobra te obejmowały też kilka zakładów przemysłowych takich jak: huta szkła, fryszerka, młyn wodny, tartak, folusz, smolarnia, cegielnia, piec wapienny, pokłady torfu, kamienia wapiennego i rudy. (dot. to nomenklatury Amelin)⁵

⁴ Juliusz Łukasiewicz, „Powiat makowski w latach 1867 — 1914”/w:/ „Maków Mazowiecki i ziemia makowska”, Warszawa 1984, s. 103.

⁵ „Słownik geograficzny...”, tom 2, s. 638. Aleksander Połujański wymieniał także bursztyniarnie w Przyłajach, Przytułach, Rakach, Chłopiej Łące, Bagienicach, Niesułowie, Perzankach i Róziecku. Istniały one jeszcze przed 1866 rokiem, więc być może dlatego nie są wymieniane w „Słowniku...”; Por. Aleksander Połujański /w:/ H. Syska, „Zamodrzała puszcza świtem”, Warszawa 1980.

Struktura własności ziemskiej w procentach w latach 1894 i 1909 kształtowała się w następujący sposób:

	1894 r.	1909 r.
własność chłopska	33,4 procent	33,3 procent
własność drobnoszlachecka	19,0 procent	21,7 procent
własność dworska	45,8 procent	43,7 procent

Przeciętna wielkość gospodarstw chłopskich w omawianym okresie wynosiła 6,3 ha, a gospodarstw drobnoszlacheckich 14,9 ha. Gospodarstwa mieszkańców samej osady były znacznie mniejsze. Przeciętna ich wielkość wynosiła niecałe 4 ha, lecz połowa z nich nie przekraczała 1 ha.⁶

Niski poziom życia mieszkańców Krasnosielca i okolicznych wsi nie przeszkodził w powstaniu szkoły publicznej w 1873 lub 1874 roku. Była to szkoła o trzech oddziałach z rosyjskim językiem nauczania. Nie udało mi się ustalić nazwiska pierwszego nauczyciela, wiadomo jest jednak, że do 1900 roku nauczycielem tej szkoły był Talewicz, a od 1900 roku – Dachowski. Od 1904 roku aż do wybuchu pierwszej wojny światowej w publicznej szkole w Krasnosielcu uczył Franciszek Kruszewski. W latach 1905 – 1914 uczono w tej szkole dwie godziny tygodniowo języka polskiego. Ukończenie trzyoddziałowej szkoły zamykał egzamin składany przez uczniów w Makowie Mazowieckim.⁷ Nie wszystkie jednak dzieci w wieku szkolnym mogły uczęszczać do szkoły. Wielu rodziców nie stać było na posyłanie dziecka do szkoły. W 1898 roku w krasnosielckiej szkole uczyło się 61 dzieci, w 1902 roku już 76, w następnym roku – 80. Liczba ta zmniejszyła się w latach 1904 (49 dzieci) i w 1905 (56 dzieci), by już w 1906 roku po wprowadzeniu nauczania w języku polskim zwiększyć się do 90 uczniów. W 1906 roku podobna szkoła istniała także we wsi Drażdzewo, należącej do gminy Krasnosielc.

Pod koniec XIX wieku jest również wymieniana początkowa szkoła rządowa dla dzieci wyznania Mojżeszowego. Młodsze dzieci

⁶ J. Łukasiewicz, „Powiat makowski...”, s. 111.

⁷ Eugeniusz Mróz, kronika szkoły w Krasnosielcu (maszynopis).

żydowskie uczęszczały w tym czasie do chederu – szkoły religijnej dla najmłodszych.

Przełom stuleci przyniósł ze sobą ożywienie osady. W 1900 roku powołano tu pierwszą bibliotekę ludową. Jej księgozbiór liczył 232 książki, w tym: 140 książek w języku polskim i 92 w języku rosyjskim. W 1902 roku wypożyczono z tej biblioteki 750 woluminów. Biblioteka zlokalizowana była w Urzędzie Gminnym, w sali ogólnej, a księgozbiór znajdował się w szafie. Czynna była w niedzielę i święta, zaraz po mszy. Wypożyczenie książek zapisywano w specjalnym notatniku zatwierdzanym przez gubernatora. Dostępna była dla wszystkich. Wypożyczyć można było tylko jedną książkę na dwa tygodnie.⁸ Nieco później otwarto bibliotekę żydowską wraz z czytelnią. Czynna była dwa razy w tygodniu po 5 godzin dziennie. Posiadała 832 tomy w języku żydowskim. Korzystało z niej 27 czytelników.

Wielki zryw mas ludowych przeciwko samowładztwu cara w latach 1905 – 1907 został poparty także przez mieszkańców Krasnosielca i okolic. Ruch zainicjowany przez proletariat przemysłowy stał się bodźcem do licznych demonstracji również w środowisku wiejskim. Żądania robotników rolnych dotyczyły głównie polepszenia warunków bytowych, uzyskania prawa do korzystania z obszarniczych i państwowych lasów i pastwisk, ale także spraw narodowych, a przede wszystkim spolonizowania szkół, urzędów i sądów gminnych.

Gmina Krasnosielc przodowała w zrywaniu napisów w języku rosyjskim. 12 listopada 1905 roku w Krasnosielcu odbyła się demonstracja ludności, a w sąsiedniej gminie Płoniawy zorganizowano pochód, podczas którego niesiono czerwoną flagę i śpiewano pieśni religijne. W tym samym czasie zorganizowano strajk szkolny. 22 grudnia 1905 roku w Makowie Mazowieckim odbył się wiec ludności zebranej w magistracie miejskim, na którym domagano się wprowadzenia języka polskiego do szkół i urzędów. W styczniu 1906 roku wójtowie i pisarze gminni zrezygnowali z pełnienia funkcji na skutek odmowy urzędu powiatowego przyjmowania korespondencji w języku polskim. 26 grudnia 1906 roku miały miejsce strajki robotników rolnych zatrudnionych w majątkach: Krasnosielc, Wymysły, Płonia-

⁸ Krystyna Wierzbicka-Rybacka, „Działalność Bibliotek Publicznych Gminy Krasnosielc w latach 1949 – 1984” (praca magisterska w WSP w Olsztynie, maszynopis).

wy, Jaciążek. W poprzednim dniu strajk odbył się w majątku Suche (aresztowano głównych przywódców).⁹

Chociaż rewolucja została krwawo stłumiona, to uświadomiła ona wielu ludziom potrzebę i celowość walki z caratem. Dzięki niej już w sierpniu 1905 roku mogło powstać Kółko Rolnicze w Krasnosielcu. W 1906 roku z inicjatywy księdza Adolfa Białokosa i Stanisława Żurawskiego, właściciela majątku w Krasnosielcu Nowym, powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Krasnosielcu, która zajęła się także rozwijaniem sportu. W 1907 roku w szeregach OSP w Krasnosielcu było czynnych już około 100 druhów. W tym samym roku przy OSP zorganizowano orkiestrę dętą, której kapelmistrzem został Józef Jastrzębski. Orkiestra ta początkowo uczestniczyła tylko w uroczystościach kościelnych, a z czasem i państwowych. Pierwszym prezesem OSP był ksiądz Adolf Białokos, a naczelnikiem Stanisław Żurawski. Po śmierci ks. Białokosa prezesem wybrano ks. St. Mioduszewskiego, a kolejnym naczelnikiem – Jana Chmielewskiego, pełniącego funkcję sekretarza sądu.

W 1910 roku Krasnosielc liczył 2782 mieszkańców. Liczba ta zmniejszy się dopiero po pierwszej wojnie światowej do 1842 mieszkańców. Fakt ten świadczy o dużych stratach wojennych w Krasnosielcu. Znaczący wpływ na ten stan rzeczy miał przebieg linii frontu wzdłuż rzeki Orzyc. Na skutek działań wojennych został zniszczony m.in. fronton kościoła, wikariat oraz wiele budynków mieszkalnych. Pierwsza wojna światowa przyczyniła się do znacznego zniszczenia gospodarki w gminie Krasnosielc, co spowodowało zubożenie wielu rodzin i miało istotne znaczenie w dalszym rozwoju gminy.

Okres międzywojenny

W wyzwolonej Polsce gmina Krasnosielc należała do powiatu makowskiego wchodzącego w skład województwa warszawskiego i zajmowała obszar 17.842 ha. W skład gminy wchodziło 38 wsi stanowiących 35 sołectw.

Pierwsze lata niepodległości dla mieszkańców Krasnosielca i okolicznych wsi były bardzo trudne. Odczuwano brak podstawowych

⁹ Krystyna Kubiak, „*Kalendarium*”, /w:/ „*Rewolucja 1905 – 1907 na Mazowszu i Podlasiu*” (praca zbiorowa), Warszawa 1968, s. 209-226.

artykułów żywnościowych. Dlatego też na zebraniu mieszkańców Krasnosielca w dniu 25 lipca 1919 roku została wybrana komisja aprowizacyjna, której członków upoważniono do zaciągnięcia pożyczki państwowej w wysokości 20000 marek, w celu rozpoczęcia działalności aprowizacyjnej. W tej samej sprawie na polecenie referenta aprowizacji na powiat makowski, Teodor Zduniak wójt gminy Krasnosielc zorganizował zebranie wiejskie w dniu 9 sierpnia 1919 roku, na które przybyło 305 osób. Obecni na zebraniu powołali do komisji aprowizacyjnej Mendla Pelerberga i Wacława Kuplickiego, zaś do komisji rewizyjnej – Jana Jastrzębskiego i Abrama Galanta. Brak żywności jeszcze w grudniu 1919 roku wywołał protest 1798 mieszkańców Krasnosielca, ponieważ „mieszkańcy osady Krasnosielc, a także biedni bezrolni zamieszkali w gminie nie otrzymali ani chleba kartkowego ani też oficjalnego zezwolenia na kupno i przemiał zboża skutkiem czego z górą 300 rodzin nie widziało kawałka chleba przeszło dwa tygodnie”.¹⁰ Sytuację tę ostro skrytykował sołtys Krasnosielca Władysław Sawicki, który stwierdził: „Za krwawych rządów władz okupacyjnych byliśmy lepiej otoczeni opieką niż obecnie, gdyż chociaż w małej ilości lecz chleb w swoim czasie był nam wydawany. Obecnie pomimo tego, że na szpichlerzu w Krasnosielcu nagromadzono zboża kontyngentowego bardzo dużą ilość, które zepsuje się leżąc na gromadzie., a my z niego nie korzystamy lecz czekamy dalszego rozporządzenia z dnia na dzień z niecierpliwością”.¹¹

Oprócz żywności odczuwano brak opału, bowiem na rynku nie wolno było sprzedawać drewna opałowego. Dotkliwą bolączką społeczną było bezrobocie. Gmina Krasnosielc pozbawiona była rozwiniętego przemysłu. Jedynym większym zakładem na terenie gminy był tartak w Klinie, będący własnością Heleny Czartoryskiej.

Nie prowadzono też większych robót publicznych, przy których można by znaleźć zatrudnienie. Jedynie przy naprawie mostu pracowało 10 robotników „przeto setki ludności już obecnie widzi przed swoimi oczyma śmierć głodową” – brzmiała wypowiedź mieszkańca Krasnosielca uczestniczącego w zebraniu wiejskim w 1919 roku.

Mieszkańcy Krasnosielca uważali, że łatwiej byłoby rozwiązać

¹⁰ Protokół z zebrania mieszkańców Krasnosielca z dnia 23 grudnia 1919 roku.

¹¹ Tamże.

wiele problemów, gdyby Krasnosielc uzyskał ponownie prawa miejskie. Będąc miastem Krasnosielc miałby prawo do pobierania różnych opłat, dzięki którym zwiększyłby się budżet i można by pokryć opłaty związane z utrzymaniem straży pożarnej, lekarza, przedszkoli, remontem i oświetleniem ulic. Niejednokrotnie więc czyniono starania, by oddzielić Krasnosielc od reszty gminy i uczynić go miastem lub wydzieloną osadą. W dniu 26 lutego 1924 roku na zebraniu mieszkańców Krasnosielca postanowiono „prosić Pana Starostę o poparcie próśby i przyzwolenie nam na wydzielenie się w odrębną gminę osadzką, gdyż Rada Gminna miast pomagać wszystkim, wręcz kpi z osady, pozatem by Pan Starosta wniknąć raczył w nasze położenie i pomógł nam na wydzielenie się w odrębną gminę”.¹² Z czasem zrezygnowano ze starań o odzyskanie praw miejskich, a poprzestano jedynie na odłączeniu osady Krasnosielc od gminy i utworzeniu oddzielnej gminy wiejskiej pod nazwą Krasnosielc – osada. Do wszczęcia starań w tej sprawie mieszkańcy upoważnili Stanisława Przybyszewskiego i Bendeta Bordowicza, którzy jednak nie potrafili załatwić tego postulatu.

Większość mieszkańców Krasnosielca stanowili ludzie niezamożni. ubóstwo mieszkańców Krasnosielca potwierdza takie stwierdzenie: „W osadzie Krasnosielc ubój zwierząt rzeźnych jest niewielki i rzeźnicy dokonywujący uboju są to ludzie bez kapitałów, którzy z tego powodu jeszcze przed ubojem zwierzęcia skórę z niego sprzedają”. Były rodziny, które utrzymywały się jedynie z zapomóg, ale i te były niewielkie i przyznawano je w pierwszej kolejności na leczenie i lekarstwa. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach szerzyły się epidemie różnych chorób, a w szczególności szkarlatyna i tyfus. Najwięcej zgonów z tego powodu zanotowano w latach 1920 i 1927. Duża liczba zgonów świadczy także o niewystarczającej opiece lekarskiej. W całej gminie był tylko jeden lekarz, Antoni Borecki. Ponadto skład personelu lekarskiego stanowili: aptekarz, Jan Wóycicki oraz dwie położne (Załęska i Stanisława Krukowska).

Trudne warunki rodzinne miały znaczący wpływ na rozwój oświaty. Nie wszystkie dzieci w wieku szkolnym uczęszczały do szkoły.

¹² Protokół z zebrania mieszkańców osady Krasnosielc z dnia 22 stycznia 1927 roku.

Niektóre kończyły tylko 2-3 oddziały, by jak najwcześniej podjąć pracę u bogatych gospodarzy. Tymczasem szkoła wznowiła swoją działalność po wojennej przerwie już w 1916 roku. Nauczycielką była wówczas Lucyna Przybylska, pracująca do 1919 roku, kiedy to na stanowisko kierownika szkoły (już pięciooddziałowej) został powołany Antoni Kędzierski. Od 1919 roku istniały dwie szkoły: pięciooddziałowa publiczna szkoła powszechna dla dzieci z wyznaniem rzymskokatolickim oraz szkoła dla dzieci z wyznaniem Mojżeszowym. Szkoły te połączono w roku szkolnym 1926 – 1927 i powstała wtedy powszechna szkoła siedmiooddziałowa, w której pracowało 9 nauczycieli aż do 1939 roku. W Krasnosielcu otoczono opieką również dzieci młodsze organizując tzw. ochronki. Było ich dwie: jedna dla dzieci polskich, druga dla dzieci żydowski (cheder). Sumy przekazywane na utrzymanie ochronek były niewielkie i nie pokrywały wszystkich wydatków, dlatego też dzieci przynosiły posiłki z domu. Polskiej ochronce udzielała czasami pomocy księżna Helena Czartoryska przekazując nieodpłatnie drewno na opał.

Mimo trudnych warunków życiowych mieszkańców gminy Krasnosielc nie brakowało społecznej inicjatywy, by w jakikolwiek sposób wzbogacić życie duchowe. W 1926 roku z inicjatywy księdza Albina Żmijewskiego powstało Stowarzyszenie Katolickie Młodzieży Męskiej, a wkrótce również młodzieży żeńskiej. Przez wiele lat opiekunem obydwu stowarzyszeń był ksiądz Stanisław Dulczewski, a następnie ksiądz Stefan Morko. Stowarzyszenia takie powstały również w Drążdzewie. Przy tych stowarzyszeniach działały amatorskie kółka teatralne, wystawiające wiele utworów o tematyce religijnej i patriotycznej.

Bardziej świecki charakter miały występy zespołów artystycznych zorganizowanych przez koła Związku Młodzieży RP „Wici”, które współdziałały z ruchem ludowym w ogólnej aktywizacji społecznej wsi. Najwcześniej koło takie powstało w Sielcu Kolonii. „Wiciarze” stanowili straż porządkową na różnego rodzaju wiecach organizowanych przez Stronnictwo Ludowe.

Z inicjatywy działaczy Kółka Rolniczego powstały w Krasnosielcu: Spółdzielnia Spożywców, Spółdzielnia Rolniczo-Budowlana i Kasa Stefczyka. W dniu 16 grudnia 1923 roku zawiązało się pierwsze w powiecie makowskim Koło PSL „Wyzwolenie” we wsi Karolewo, należącej do gminy Krasnosielc. Następne koła powstały w Przytułach

i Sielcu Kolonii. Członkowie PSL organizowali wiece. Na jednym z nich w 1923 roku w rezolucji domagano się: niezwłocznego uchwalenia ustawy o samorządzie terytorialnym; przeprowadzenia urzędowej klasyfikacji gruntów i równomiernego rozłożenia obciążeń podatkowych; pełnego wykonania ustawy o obowiązkowym nauczaniu w zakresie siedmiu oddziałów szkoły powszechnej; konsekwentnej ustawy o reformie rolnej.¹³

W Karolewie w dniu 15 marca 1924 roku na zebraniu koła PSL przyjęto rezolucję, w której żądano: przyspieszenia przeprowadzenia klasyfikacji gruntów; wydawania zezwolenia chłopom na uprawę tytoniu dla własnych potrzeb.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Polski zorganizowanych zostało w gminie Krasnosielc 8 kół PSL „Wyzwolenie”, liczących ponad 200 członków. W 1932 roku powstały dalsze koła w Elźbiecinie, Biernatach i Amelinie.

Powstanie wiejskich organizacji społecznych wynikało zapewne z trudnej sytuacji materialnej, w jakiej znajdowała się większość chłopskich rodzin. Składało się na to wiele przyczyn, do których w pierwszej kolejności należy zaliczyć brak pomocy państwa na rzecz wsi, wysokie podatki i inne świadczenia, do których składania zobowiązany był rolnik. Tymczasem rodziny chłopskie były bardzo liczne, zaś odpływ mieszkańców wsi do miast był zahamowany. W takiej sytuacji karłowaciały gospodarstwa rolne, a niskie ceny artykułów rolnych obniżały co roku poziom życia mieszkańców wsi. Szczególnie trudne były lata 1929 – 1933, a więc lata kryzysu gospodarczego, kiedy to nasiliło się zjawisko bezrobocia i nędzy. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji pojawiały się niekiedy hasła „Nie kupuj u Żyda”, preferując w ten sposób polski handel. Nie miały one jednak większego znaczenia dla stosunków społecznych, bo w okresie wojennym Żydzi stanowili prawie połowę mieszkańców Krasnosielca. Było też kilka rodzin niemieckich.

¹³ Kazimierz Sarnowski, „Z działalności ruchu ludowego w powiecie Maków Maz.,”/w:/ „Roczniki dziejów ruchu ludowego” Nr 10/1968.

Próba zmniejszenia bezrobocia były skromne, jak na potrzeby, prace publiczne, m.in. wybrukowanie w 1933 roku rynku w Krasnosielcu.

W dniu 7 maja 1939 roku odbył się w Krasnosielcu Zjazd Sąsiedzki Kółek Rolniczych, w trakcie którego zorganizowano pochód ulicami miasta. Przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki okolicznościowe przemówienie wygłosił działacz ludowy Waław Grabowski, który mówił: „Naczelniku! W imieniu chłopów zorganizowanych w Kółkach Rolniczych i Spółdzielczości melduję Ci, że ziemi, którą kochamy, o którą walczyłeś i przelałeś krew, nikomu wziąć nie damy”.¹⁴

Okazało się wkrótce, że słów tych nie można było dotrzymać. Nierealne było także hasło wysunięte przez Stanisława Przybyszewskiego na wiecu tuż przed rozpoczęciem wojny: „Precz brudne ręce Adolfa Hitlera od Polski”.¹⁵ Niebawem czyny, a nie słowa, były potrzebne tej ziemi.

¹⁴ Wg relacji Kazimierza Przybyszewskiego, syna Stanisława.